Nr. 211 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 16 Września 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41, Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Ruchy antybolszewickie w Rosji

Kraków, 15 września.

Utarło się już, zwlaszcza w ostatnich czasach, zdanie, że wszystkie wiadomości o przeciwbolszewickich powstaniach w Rosji **trzeba przyjmować z pewnem zastrzeżeniem**. Zastrzeżenie to, było o tyle słuszne, **o ile dotykało tylko spraw jawnych,** uzewnętrzniających się wyraźnie, spraw, że tak powiedzieć można, **leżących na powierzchni.**

Rosja jednak, a raczej, ściślej się wyrażając Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik, nie jest już czemś tak bezwzględnie jednolitem, skonsolidowanem jak dawna przedwojenna, carska Rosja.

Rewolucja społeczna i wszystko, co ze sobą przyniosła, **nie potrafiła jednak opanować i stłumić dążeń odśrodkowych, dążeń, powiedzmy otwarcie, nacjonalistycznych.**

Po zakończeniu zaborczej walki z Polską, po zlikwidowaniu ruchów kontrrewolucyjnych, zdawało się, że nadszedł czas, gdy zwycięska rzeczpospolita rad może spocząć na laurach i zająć się odbudową zniszczonego życia gospodarczego i społecznego na nowych podstawach.

Tymczasem **stała się rzecz zupełnie przeciwna.** Oto z jednej strony bolszewicy opanowawszy Rosję, zmuszeni byli, chcąc się utrzymać przy władzy, **do kroczenia po drodze zjednoczenia ziem dawniej rosyjskich,** do postawienia tylko pod inną formą hasła „jedinaja niedielimaja"; z drugiej zaś strony **narodowości obcoplemienne musiały starać się o zrealizowanie hasła, głoszonego przez bolszewików na początku rewolucji: „samookreślenie aż do oderwania się"** (wpłot do atdielenia).

I tutaj musiał powstać konflikt.

Z natury rzeczy konflikt ten mógł wybuchnąć tam, gdzie świadomość narodowa, przeszłość historyczna i tradycja były silniejsze.

Oczywiście nie można tu mówić o Polsce, Finlandji, Łotwie czy Estonji. Narody te bowiem bezpośrednio po rozstrzygnięciu gigantycznych zmagań się w wojnie światowej, odrazu zdołały się „samookreślić się" i stanowiska swego potrafiły obronić. Ale i poza niemi pozostało na obszarach dawnej Rosji wiele narodów, różnych językiem, wiarą i kulturą od rdzennej grupy Wielkorusów.

Rząd sowiecki, dopóki toczyła się walka o władzę, dopóki musiał walczyć o swoje istnienie z próbami restauracji, dopóty szedł na rękę i wyzyskiwał te odśrodkowe nacjonalistyczne prądy, przesłaniając wszystko płaszczykiem demagogicznych haseł społecznych.

Ale walka się skończyła. Postulaty socjalne zostały w mniejszej lub większej mierze urzeczywistnione. Powinienby więc nastać spokój. Tymczasem dzieje się coś wprost przeciwnego. **Oto teraz zaczynają z niesłychaną siłą przebijać się na powierzchnię prądy narodowościowe.**

Nacjonalizm, poczucie odrębności narodowej **zaczyna rozsadzać ramy sowieckiego ustroju.**

Jesteśmy świadkami powstania Kaukazu. — Porwały się do broni wolne plemiona górskie, wstali Czeczeńcy, Tekińcy i Tatarzy; podniosła się bohaterska Gruzja, zerwali się Ormianie i Lezgińcy, chrześcijanie i muzułmanie, książęta, obreki, pasterze trzód, robotnicy portowi i parobcy wiejscy. **Zniknęły różnice społeczne,** zniknął gdzieś „towarzysz" a **pozostał tylko wróg śmiertelny, dziedziczny od czasów Szamila—Urus—Moskal.** A to właśnie nadaje specyficzne oblicze toczącej się walce. Bo gdy wystąpili przeciw bolszewikom kozacy dońscy i kubańscy, gdy na Moskwę szła armja Kornilowa czy Denikina, Kaukaz milczał — Kaukaz nie chciał się mieszać do wewnętrznego sporu rosyjskiego.

Ale z chwilą, kiedy po zgnieceniu kontrrewolucji **Rosja czerwona położyła swą ciężką rękę na Kaukazie,** z tą chwilą zaczęła się walka. Dzisiaj, o ile można sądzić z napływających via Kostantynopol wiadomości i z enuncjacyj oficjalnych sowieckich organów, **sprawa przedstawia się poważnie.**

Powstańcy opanowali główne ośrodki komunikacyjne, tępią bezlitośnie przedstawicieli władzy sowietów, a co najważniejsze **całe pułki czerwonej armji przechodzą na ich stronę.**

Rząd sowiecki z jednej strony protestuje przeciw jakiejkolwiek ingerencji Ligi Narodów, z drugiej zaś strony **dla stłumienia powstania wysyła najtęższą swą siłę t. j. Trockiego.** Już to samo świadczy, że mamy tutaj do czynienia nie ze zwykłą ruchawką, ale z poruszeniem poważnem, które o ile się przerzuci na dziedziny sąsiednie, musi doprowadzić do wyników, które zmienią zasadniczo obraz polityczny wschodniej Europy.

Końca walki trudno przewidzieć, ale to jedno jest pewnem, że **panowanie bolszewików w Rosji nie opiera się na tak pewnych podstawach,** jak to można było przypuszczać w ostatnich czasach. Być może, że sowietom uda się jeszcze raz „zlikwidować" powstanie, ale ferment pozostanie i prędzej czy później doprowadzi z kolei do likwidacji bolszewizmu.

Życie nie uznaje dogmatów, ono idzie swoją drogą ku celom, których nikt, nawet najwybitniejsza jednostka dojrzeć nie potrafi. Jesteśmy na wszelki sposób widzami dziejowego dramatu.

———oo———

Powszechne powstanie w Gruzji

Paryż, 15 września (AW). Poselstwo Gruzji podaje, iż do Batumu przybyły znaczne oddziały wojsk sowieckich. **Do powstania przyłączyli się wszyscy zdolni do noszenia broni.**

Z obrad Ligi Narodów

Klęska Litwy w Lidze Narodów

Jak już donieśliśmy, Komisja polityczna Ligi Narodów **odrzuciła** żądanie delegacji litewskiej o udzielenie jej stałego miejsca w podkomisji, rozpatrującej wnioski litewskie o podział pasa granicznego. Galwanauskas przyznał, że **kwestja Wilna,** stosownie do brzmienia paktu, nie może być ponownei rozpatrywana przez Ligę Narodów.

W tej sprawie donosi P. A. T. z Genewy 13 bm.:

Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji prawnej delegat litewski złożył oświadczenie, iż z powodu odrzucenia jego żądania co do udziału w podkomisji. **Litwini cofają swoje wnioski z porządku dziennego** zgromadzenia Ligi, zastrzegając sobie prawo **ponownego ich wysunięcia** na jednem z przyszłych zgromadzeń.

Delegat Polski, August **Zaleski,** zaznaczył, że Polacy nie sądzą, iż delegacja litewska ma prawo cofania wniosków, postawionych na porządek dzienny przez zeszłoroczne zgromadzenie. Delegat polski oświadczył, że zastrzega sobie prawo **powrócenia do tej sprawy.**

Popołudniu zebrała się komisja polityczna i wysłuchała sprawozdania podkomisji w sprawie wycofania przez delegatów litewskich ich wniosków. Sprawozdawca podkreślił okoliczność, że Litwini cofają wniosek po wysłuchaniu przez podkomisję na czterech posiedzeniach **wyjaśnień polskich i litewskich,** które dostatecznie wyświetliły sprawę. Komisja przekazała prośbę delegacji litewskiej decyzji plenum.

Cofnięcie przez delegację litewską wniosków było przyjęte ogólnie **jako niezręczne przyznanie się do zupełnej klęski.** Umotywowanie cofnięcia tem, że **komisja polityczna odrzuciła w** dniu wczorajszym żądanie litewskie co do udziału w pracach podkomisji wszystkiemi głosami przeciwko dwom, **ośmieszyło delegację litewską,** która w ten sposób przeciwstawiła się nietylko konferencji ambasadorów i Radzie Ligi, ale i **większości zgromadzenia Ligi,** zaprezentowanej w komisji.

Rekurs Gdańska w Lidze Narodów

Z Genewy donoszą:

Rada Ligi Narodów rozpatrywała **rekurs Gdańska** przeciwko decyzji wysokiego komisarza w sprawie **wydalenia czterech obywateli gdańskich z Polski.** Quinones de Leon przedłożył raport, proponujący **przekazanie tej sprawy komitetowi prawniczemu,** powołanemu w tym celu.

Prezes senatu gdańskiego w przemówieniu swojem apelował do uczuć Rady Ligi Narodów, prosząc ją o opiekę nad wolnem miastem Gdańskiem, posiadającem w Lidze Narodów swego jedynego obrońcę.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej **Strassburger** w odpowiedzi swojej stwierdził, że podczas gdy Polska wydaliła **tylko czterech obywateli gdańskich za ich wyraźnie szkodliwą działalność, to senat wydalił z Gdańska zgórą 300 obywateli polskich, przeważnie robotników, którzy zostali pozbawieni pracy.**

Po przytoczeniu kilku przekonywujących danych statystycznych komisarz generalny oświadczył, że pragnąc najszybszego wyświetlenia kwestji, popiera wniosek sprawozdawcy, który Rada przyjęła. Komisja prawników będzie się składała z doradców prawnych delegacji angielskiej, francuskiej i włoskiej.

Kiedy Polska może się rozbroić?

Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów dnia 13 bm. zabrał głos minister **Skrzyński,** który przypomniał, że **Polska otoczona jest państwami nie należącemi jeszcze do Ligi Narodów,** wobec tego musi przedewszystkiem mieć **zapewnione bezpieczeństwo, a dopiero potem Polska może się rozbroić.** — Wreszcie minister wypowiada się za układami regjonalnemi.

Opóźnienie powrotu min. Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 września. Wedle ostatnich wiadomości, które nadeszły do Warszawy, min. spr. zagr. Skrzyński powrócić może z Genewy do Warszawy najwcześniej z końcem obecnego tygodnia. Mimo nieobecności min. Skrzyńskiego odbędzie się jednak we środę Rada ministrów.

———oo———

Sensacyjny zwrot w chińskiej wojnie domowej

Pochód powstańców na Pekin

Wedle wiadomości z dnia 12 i 13 bm., naczelny komendant Mandżurji, Cziang Tsu Lin, przygotowuje na przyszły tydzień **atak na rząd pekiński.** W takim razie **Szantung stałby się pobocznym terenem wojny.** Armja Czechiang zajęła miejscowość Ihing, która uchodziła za **najważniejszy punkt oparcia** armji Kiangsu. Operacja ta zagroziła poważnie armji Kiangsu i **jest jednym z najważniejszych dotychczas faktów wojennych.** Przez tę operację **Nanking jest bardzo poważnie zagrożony.**

Rząd chiński nie lekceważy tego niebezpieczeństwa. Według ostatnich wiadomości z Szanghaju, w Pekinie ogłoszono stan oblężenia i zarządzono **mobilizację wojsk rządowych, ponieważ silne oddziały mandżurskie posuwają się w kierunku Pekinu.**

Sytuacja na froncie **południowym** i wschodnim **nie zmieniona.** Armja Czekiang **wzięła do niewoli dwa bataljony piechoty.**

Rząd chiński przeciwko interwencji obcej

Powstanie rozszerza się

Londyn, 15 września (AW). Centralny rząd w Pekinie, po szeregu posiedzeń, w którym oprócz członków rządu brali udział przedstawiciele poszczególnych prowincyj, powziął uchwałę, **sprzeciwiającą się energicznie interwencji mocarstw.** Próba interwencji uważana będzie za chęć **prowokowania Chin i obrażania uczuć narodowych chińskich.** Chiny zwalczają również projekt **zwołania konferencji** w sprawach chińskich. Konferencja ta jest niepotrzebna, gdyż rząd chiński **potrafi się porozumieć ze swoimi obywatelami.** Pomimo tych uchwał powstanie jednak rozszerza się. Kilku dotąd wiernych rządowi gubernatorów, **zmobilizowało wojska z zamiarem wkroczenia na teren objęty powstaniem.**

Aresztowanie wspólników mordercy Casaliniego

Rzym, 15 września (AW). **Aresztowano dwóch robotników, obwinionych o namawianie Corviego do zamachu na Casaliniego.** Opinja publiczna Włoch zwraca się zarówno przeciwko odłamom **skrajnej prawicy jak i lewicy.** — Widzi ona niebezpieczeństwo, grożące Włochom, **jeżeli akty gwałtu nie zakończą się.**

Odwet faszystów

Rzym, 15 września (PAT). Morderstwo, dokonane na osobie posła Casaliniego wywołało w całych Włoszech głębokie wrażenie. Naogół spokój nie został zamącony. Jedynie **w Medjolanie faszyści zdemolowali lokal klubu republikańskiego, redakcję dziennika socjalistycznego „Gimtizia", oraz szereg lóż masońskich.**

„Wystawa Legjonów"

w pałacu Tow. Sztuk Pięknych

„Jest coś, co oddala i coś, co zbliża" — do każdej pamiątki minionej epoki. Struga sentymentu, wspomnień wytwarza ten dystans psychiczny, który umożliwia właściwe „zrozumienie" wypadków, ludzi, zdarzeń — zrozumienie polegające na syntetycznem ujęciu, powstaniu tego sentymentu i tej syntezy najbardziej sprzyja — sztuka, gdy rzeczywistość minioną, coś, co w życiu było i „umarło", ożywi w pieśni, unieruchamiając plastycznym kształtem płynny bieg zdarzeń, lecz dając mu wzamian wieczne życie pięknej formy.

Nigdy może w historji ludzkości tak wartkim strumieniem nie płynęły dzieje, jak płynęły — a może jeszcze płyną — w okresie „wielkiej wojny światowej". Dziesięć lat temu się zaczęła — to zaledwie wczoraj. Ale przetworzyła życie tak, że to, co było przed dokonanemi prze nią zmianami, wydaje się niekiedy tak dalekim, jakby było — sto lat temu.

Dziesięć lat temu powstawały Legjony — z ziarn, zasianych przez wichr wielkiej wojny. Przed zerwaniem się tegu wichru ziemia polska była „pusta i bezkształtna, lecz duch Boży unosił się nad wodami". Więc choć wicher był tchnieniem szanata — z tego ducha począł się poryw bohatersiwa, kóry zacząć miał „oddzielać światło od ciemności", wody od lądu, nadawać kształt nowy temu, co wyłaniało się z chaosu, stwarzanego niszczycielskiem tchnieniem szatańskiego, wojennego orkanu.

Iskry tego ducha padały w poszczególne ludzkie serca. O, bynajmnej, nie we wszystkie, które dały się „porwać". O, we wielu także, w które padły, wkrótce zgasły, zalane wewnętrznym chłodem, zamarłe dla braku paliwa — w pustce. Ale, nim zgasły, przecież coś wypaliły, spłomieniły bogdaj jakąś małą lepszą cząstkę, niecąc płomień ofiarny, twórczości, trudu dla Jutra — nie tylko własnego.

I oto — to nasze „wczoraj", ta nasza miniona już epoka, tak bliska, a taka odległa — oto jej pamiątki, wcielone w kształt żywy sztuki przez natchnionych wielkością epoki artystów. Patrząc na szereg portretów legjonowych Rembowskiego tak „wiernych" i „podobnych", a przecież tak „wyszlachetnionych", obecnie często już niebardzo podobnych do swoich oryginałów, jeżeli się te „przechowały" wśród burzliwych kolei wojennych. A jednak ci ludzie byli naprawdę takimi, jakimi ich tu widzę — jedni zawsze w głębi duszy, drudzy choć przez moment krótki uniesienia. Albowiem są to właściwie portrety owych „iskier ducha", wpadających w poszczególne żywoty ludzkie i rozpłomieniających je — a wydobytych przez artystę na twarze, aby je oświetlić blaskiem idei i owiać tchnieniem wielkości. — Warto pójść teraz i bacznie przyglądać się tym twarzom i patrzeć w nie raz, drugi i trzeci — aby zobaczyć, czem może być człowiek, jak wiele w nim piękna i siły i wielkości i serca — gdy wicher epoki dziejowej w ogólnem uniesieniu porwie go w groźniejsze regjony odczuwań.

W zadumie patrzą twarze tych portretów — tylu dobrych portretów, zresztą nietylko Rembowskiego, jak rzadko się widzi razem na naszych wystawach — i zadumę wywołują. Ci ludzie byli naprawdę bohaterami — i oto tu mamy tego żywe i wymowne świadectwa w dziełach sztuki. Trzeba słuchać głosu tych świadectw — tem bardziej teraz, gdy mamy już dzień powszedni historji, gdy wszystko, co stworzył wysiłek twórczej chwili, musi być dyskontowane przez bieżące życie — bo głos ten mówi nam o dniach święta, które każdy, bogdaj przez jeden moment przeżył.

Czy głos wszystkich tych świadectw artystycznych, obrazujących ludzi i zdarzenia z przed lat dziesięciu, ośmiu, siedmiu, mówi jednakowo mocno, czysto i wyraźnie? Oczywiście — nie. Panuje na wystawie wielka różnolitość poziomu. Doborem nie kierowały tu względy wyłącznie artystyczne — gromadziło się pamiątki. Ale trzeba powiedzieć, że mimo to ogólny poziom wystawy jest wysoki, a przedewszystkiem jest ona interesująca. Sama liczba kilkuset dzieł wystawionych, pochodzących od trzydziestu przeszło artystów, między nimi wielu o nazwiskach pierwszorzędnych — pozwala się spodziewać między nimi rzeczy pierwszorzędnie ciekawych także pod względem artystycznym. Obok różnorodności typów ludzkich, obok obrazów miejsc zdarzeń wojennych, które zupełnie się teraz zmieniły, i obok obrazów wypadków, które się już tak prędko nie powtórzą — ciekawe są tu choćby różne rodzaje reakcji artystycznej różnych indywidualności i temperamentów malarskich i rzeźbiarskich na tesame często bodźce zewnętrzne. „Si duo faciunt idem — non est idem". Same tylko choćby portrety i popiersia Piłsudskiego mogą nastręczyć refleksje do tego — jak różnie można nie tylko przedstawiać, ale także widzieć tego samego człowieka. A na tych portretach bynajmniej nie muszą się kończyć owe „studja porównawcze".

Bardzo ciekawym również objawem, który ukazuje nam wystawa legjonowa, jest fakt, że rzeźba, która w naszej twórczości plastycznej tak znikomo, zwłaszcza pod względem liczebnym, jest reprezentowana — tu przedstawia się wcale obficie i pokaźnie. Widocznie ten moment monumentalności, który miały w sobie zdarzenia i gesty ludzkie epoki wojennej, bardziej natarczywie domagał się wcielenia w kształt rzeźby, niż życie bieżące. Z drugiej strony i ekspresja duchowa „ludzi wojny", owe gwałtowne i niezwykłe pozycje, jakie przybiera człowiek walczący, nieraz bardziej odpowiedni i bardziej żywy znalazła kształt w operującej bryłą rzeźbie, niż w „dwuwymiarowem" malarstwie. Niektóre rzeźby wystawy są naprawdę świadectwem niewygasłej u nas, choć nieco przytłumionej żywotności tej gałęzi sztuk plastycznych.

Wymienianie poszczególnych dzieł jest również niemożliwe, jak niewskazana ich „kwalifikacja" — już choćby z powodu ich liczebności i specjalnego charakteru wystawy, obok wspomnianej wyżej różnolitości jej poziomu. Aby podkreślić istotną wartościowość wystarczy, jako objektu zwiedzania, wystarczy wymienić jednak kilkanaście nazwisk artystów, których dzieła tu zgromadzono — jak Malczewski, Wyczółkowski, Fałat, Laszczka, Rembowski, Wyrwiński, Gottlieb, Konieczny, Uziembło, Czechowski, Maszkowski, Stefanowicz, Raszka. Na tem „licytacja" się bynajmniej nie kończy. — Wystawę tę wogóle trzeba i warto zwiedzać pracowicie — z katalogiem w ręku od obrazka do obrazka i od rzeźby do rzeźby, pomnąc na to, że tu wyjątkowo jest ważnem nietylko, jak dane dzieło rzecz przedstawia, ale także co i kogo przedstawia, bo bez tego nieraz nie można wejść w charakter dzieła. Niezależnie zaś od tego, wszystkie te dzieła są dokumentami historycznemi, niezwykle żywej, bo artystycznej wartości — obok faktu, że wystawa zgromadziła także szereg dokumentów zwykłych, wiążących się jednak z dziełami sztuki w artystyczną całość, w postaci mnóstwa fotografij „tamtoczesnych", odznak, tarcz legjonowych itd. Jednem słowem, pod każdym względem budzić ona może najżywsze zainteresowanie.

Na zakończenie wszakże nie można się powstrzymać — pomimo „niewyliczania" — od omówienia tego, co jednak ozdobę wystawy stanowi — kilku kapitalnych dzieł Malczowskiego. Oto mistrz i siła — i oto jednocześnie żywy dowód tego, jak znikome znaczenie wobec potęgi twórczości ma czas. Z wystawiających artysisów prawie najstarszy, a jednocześnie może — najmłodszy, najbliższy może nastrojem i odczuciem owych „iskier ducha", które wypadkom i ludziom dawały znaczenie i wielkość. Bo w nim ta sama, tego samego rodzaju iskra płonęła oddawna, zanim jeszcze ogólny „ruch" się począł, tego samego gatunku kłębiły się w jego głowie koncepcje, przed jego oczami wizje plastyczne, w jego czuciu tkwiła wielkość, w jego sercu nieustanny płomień, gnała go do pracy nie znająca spoczynku ni spokoju myśl. Na jego wystawione dzieła jedno jest określenie — dostojne. Swoim modelom portretowym on ze siebie daje te dostojności, z nich samych wyciąga na jaw kształtu wszystkie jej wrodzone zasoby i zarodki, w „sztafażu" za nimi otwiera własne perspektywy myśli i czucia, porywu i melancholji. Spojrzała na niego raz Nike — i urzekła go, spojrzała zaduma — i zaklęła jego portretowe modele w poematy, przyszłość do niego mówi mową teraźniejszości, a przeszłość — przyszłości. Oto jest urodzony malarz „historyczny" bez „historycznych" akcesorjów — i ten z natury rzeczy ma pierwszy głos tam, gdzie mówi zaklęty w kształt ludzki i czyn człowieka — duch dziejów.

St. Mróz.

II Międzynarodowy Kongres studentów w Warszawie

Warszawa, 15 września.

Jak już donosiliśmy, w piątek wieczornemi pociągami około 100 uczestników Kongresu wyjechało grupami na

WYCIECZKI DO LWOWA, WILNA I POZNANIA.

Do **Lwowa** przybyła wycieczka w sobotę o godz. 9 rano. Wzięli w niej udział przedstawiciele młodzieży akademickiej Belgji, Czechosłowacji, Francji, Łotwy, Rosji (emigracji) i Szwajcarji. Na dworcu powitał gości lwowski komitet kongresu. Uroczyste powitanie gości odbyło się w auli uniwersytetu Jana Kazimierza. Przemówienie wygłosił rektor Sieradzki i przedstawiciel młodzieży akademickiej. Po obiedzie w hotelu Krakowskim goście zwiedzili Targi wschodnie i budowę drugiego domu techników. Wieczorem odbyło się przyjęcie w restauracji hotelu Georgea a następnie bal w salach kasyna miejskiego. Przez dzień następny będą goście zagraniczni zwiedzali miasto.

W wycieczce, która przybyła **do Wilna,** wziął udział 17 uczestników Kongresu, przedstawicieli młodzieży angielskiej, belgijskiej, bułgarskiej, czeskiej, rumuńskiej i tureckiej, nadto jeden emigrant Rosjanin. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Ognisko, szpital kolejowy, kościół św. Piotra i Pawła, muzeum i instytut Śniadeckiego. Wieczorem o godz. 10 uczestnicy wycieczki byli na bankiecie, wydanym przez prezydenta miasta Bankowskiego w hotelu George. Na bankiecie zebrali się przedstawiciele urzędowi, nauki i świata towarzystkiego, reprezentanci prasy i młodzież uniwersytecka.

Do Poznania przybyła wycieczka delegatów na II Kongres w liczbie około 40 osób: Francuzi, Anglicy, Belgowie, Węgrzy, Czesi, Duńczycy, Łotysze i Estończycy. Wycieczkę powitał na dworcu rektor Dobrzycki, oraz w imieniu młodzieży akademickiej p. Garczyński. W imieniu gości zagranicznych w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie p. Kakelband (Belgja). Wycieczka przed południem zwiedzała miasto, wieczorem zaś była obecna na bankiecie, wydanym na jej cześć przez magistrat m. Poznania. W niedzielę przybędzie do Poznania druga grupa uczestników Kongresu wliczbie 50 osób.

Również w niedzielę grupa studentów Kongresu C. I. E. **bawiła w Lublinie.** Po południu goście zwiedzili miasto a w godzinach wieczornych odbyło się przyjęcie w salach Rady miejskiej. O godz. 9 wieczór, żegnani przez młodzież akademicką Lublina, delegaci wyjechali do Kozłowa pod Lubartowem do hr. Andrzeja Zamoyskiego, gdzie zabawią dwa dni, poczem wrócą do Warszawy.

W dniu dzisiejszym liczna wycieczka delegatów przyjechała **do Katowic.** Wycieczka zabawi na Śląsku 2 dni i zwiedzą szereg zakładów przemysłowych i kopalń. Dnia 16 bm. odbędzie się na cześć gości raut w sali Sejmu śląskiego.

W drugim dniu Kongresu w godzinach pop. odbyło się

POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO

pod przewodnictwem dra Kopeckyego. Rozpatrywano pisemne raporty, złożone przez komisjo propagandy oraz współpracy intelektualnej. Decyzji żadnej nie powzięto. Jutro po przyjeździe prezesa C. I. E., inżyniera Jana Gerarda, komitet wykonawczy odbędzie jeszcze jedno zebranie.

Dnia 17 bm. nastąpi

UROCZYSTE OTWARCIE AKADEMICKICH IGRZYSK SPORTOWYCH

w Parku Sobieskiego w obecności przedstawicieli rządu, przedstawicieli państw zagranicznych, miasta, rektorów i profesorów wyższych uczelni. Uroczystość otworzy przedstawiciel komitetu, poczem odbędzie się defilada drużyn reprezentacyjnych poszczególnych państw, biorących udział w igrzyskach. Do zawodów piłki nożnej zgłosiły się reprezentacyjne drużyny akademickie z Londynu, Edynburgu, Oxfordu i Cambridge. Anglicy biorą udział także w wioślarstwie i tennisie, a nadto biorą udział w zawodach lekkoatletycznych powszechnie znani zawodnicy z słynnym Portisem, zwycięzcą Paddocka na Olimpadzie w Paryżu na czele.

Przyjazd prezesa C. I. E. do Warszawy

Warszawa, 15 września (PAT). Wczoraj w godzinach rannych przybył do Warszawy **prezes C. I. E., inżynier Jan Geradr** z małżonką. Na dworcu państwa Gerard witał komitet wykonawczy C. I. E. in corpore. Niezwłocznie po przyjeździe p. Geradr odbył krótką konferencję z przewodniczącym delegacji. Konferencja ta miała charakter poufny.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 11 września.

(Odrzucenie protestu. — Budowa sądu).

Dnia 12 lutego br. wojewoda krakowski rozwiązał miejską reprezentację naszego miasta. Przeciwko decyzji województwa wnieśli członkowie Rady miejskiej rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych, które po rozpatrzeniu zarzutów powyższy rekurs odrzuciło. Zawiadomienie o odrzuceniu rekursu przyszło na ręce b. wiceburmistrza dra Muetza w dniach ostatnich. Jako powody zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych podaje pismo starostwa następujące dane: zaniedbanie płacenia miejskich długów przedwojennych, wadliwe prowadzenie zarządu majątkiem [illegible], brak zamknięć rachunkowych za lata 1922—1[illegible], wadliwa organizacja urzędowania w magistracie, zaniedbywanie obowiązków w dziale [illegible], zaniedbywanie obowiązków w dziale [illegible] drogowej, oraz zaniedbywanie w dziale [illegible]owej i [illegible]ctwa. Nadto zarzucono b. zarządowi miasta nienależyte załatwianie spraw poruczonego zakresu działania. Przeciw powyższej decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych byli członkowie Rady miejskiej mają wnieść rekurs do Trybunału administracyjnego.

Po długich staraniach rząd przyznał wreszcie na budowę sądu w naszem mieście 600 tysięcy złotych, co z kredytem na budynek administracyjny wynosi 720.000 zł. Fundusz powyższy ma być przebudowany w roku powyższym, co zdaje się wpłynie znacznie łagodząco na kwestję bezrobocia. Należy podkreślić, że uzyskanie tej sumy jest zasługą inż. Rypuszyńskiego, który ten kredyt uzyskał u prezydenta ministrów Grabskiego. Komisarzowi rządowemu naszego miasta wydatnej pomocy w załatwieniu powyższej sprawy udzielił poseł Witos.

Odsłonięcie „Pomnika Wolności" w Dziedzicach

Dziedzice, 14 września.

Staraniem gmin Dziedzice i Czechowice wzniesiono w Dziedzicach piękny „Pomnik Wolności" na pamiątkę zbrojnego czynu Legjonów i walk o wolność i całość Polski.

Pomnik dłuta prof. Raszki przedstawia kolumnę z legjonistą, dobywającym miecza, oraz górnikiem, opartym na karabinie, a wpatrzonym ku zachodnim kresom.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele rządu, wicewoj. śląski dr Żurowski, przedstawiciel min. kolei dr Wróbel, dca okr. korp. Kraków gen. Kuliński, starosta z Bielska dr Duda, liczne delegacje Sokołów, skautów, Strzelca, Związku legjonistów, powstańców górnośląskich, górale z Izdebnika z muzyką oraz straże pożarne.

Odsłonięcia pomnika dokonał w imieniu prezydenta Rzpltej wicewoj. dr Żurowski, poczem w imieniu gminy Dziedzic przyjął pod opiekę pomnik burmistrz Dziedzic, p. Stryczek.

Imieniem komitetu przemówił prof. **Piesko,** witając zebranych, delegacje i wskazując na znaczenie postawienia pomnika wolności w dziesięciolecie czynu Legjonów, na zachodnich rubieżach Rzpltej. Następnie ks. poseł **Londzin** w dłuższej mowie przedstawił dzieje walk o wolność i całość ziem polskich, oraz wezwał obecnych do złożenia ślubowania, wyrytego na pomniku: „Nie rzucim ziemi!"

Imieniem min. kolei przemówił dr **Wróbel,** podkreślając znaczenie jedności i zgody w społeczeństwie, oraz konieczność pracy w odrodzonem państwie. Zakończył apelem do kolejarzy, by nieśli te hasła pracy i wytrwania po wszystkich szlakach, które w swej ruchliwej służbie przebywają.

Następnie imieniem powstańców górnośląskich przemówił w gorących słowach p. **Charnas,** wskazując na wielkość czynu, na wezwanie marszałka Piłsudskiego. Mowca zakończył **okrzykiem na cześć marszałka,** co wielotysięczna rzesza ludu przyjęła gorącemi okrzykami i oklaskami, a orkiestry odegrały hymn państwowy.

Nakoniec imieniem Związku legjonistów przemówił prof. **Tomaszkiewicz** z Krakowa, przedstawiając rolę i drogi legjonistów przy pokojowych warsztatach pracy, oraz podkreślając te niezniszczalne wartości, które Legjony w pokojowe także życie Polski wnoszą. Mowca zakończył okrzykiem na cześć komendanta J. Piłsudskiego i armji, wskazując, iż ten okrzyk na kresach zachodnich posiada szczególne znaczenie.

Groźny pożar na lotnisku we Lwowie

Onegdaj wieczorem we Lwowie wybuchł na lotnisku groźny pożar, który objął budynek stacji meteorologicznej, należącej do lotniska. Dzięki rychłemu ratunkowi osób z lotniska, wojskowej straży pożarnej i całego trenu lwowskiej straży z Lewandówki, pożar został zlokalizowany tak, że spaliła się jedynie część budynku, a aparaty meteorologiczne pozostały bez uszkodzenia.

Spieszący z ratunkiem strażacy zdawali sobie sprawę ze swej akcji ze względu na pozostające w sąsiedztwie hangary z aparatami lotniczemi, magazynami benzyny i smarów oraz olbrzymich stert siana wojskowego. Gdyby budynek meteorologiczny cały był płonął, wówczas wielkie niebezpieczeństwo groziło nietylko zabudowaniom lotniska, ale też Lewandówce, z której w kilku godzinach mogły zostać jedynie zgliszcza. Na szczęście nie było również wiatru.

KRONIKA

Kraków, 15 września.

NOWY LOKAL „KLUBU SPOŁECZNEGO". — Wczoraj odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie nowego lokalu „Klubu Społecznego", który obecnie mieści się w obszernych i gustownie urządzonych salonach w Rynku (Nr. 32, II p.) z pięknym widokiem na Sukiennice. Dużą salę odczytową wypełniła licznie zebrana publiczność, z pośród pracującej inteligencji, reprezentująca życie kulturalne, naukowe i artystyczne naszego miasta.

Zebranie w imieniu Zarządu zagaił wiceprezes „Klubu Społecznego" dyrektor Adam Muszyński, poczem odczyt na temat zadań inteligencji pracującej wobec aktualnych potrzeb budującej się państwowości polskiej wygłosił prof. Uniw. Jagiell. dr Jan Dąbrowski, inaugurując w ten sposób jeden z działów pracy w „Klubie", odczytowo-naukowy. Drugi dział, artystyczno-literacki, zaprezentowały piękne i na wysokim poziomie artystycznym utrzymane deklamacje artystów teatru im. J. Słowackiego pp. Buczyńskiej, Perzanowskiej (z „Reduty") i p. Białkowskiego, oraz pełen uroku śpiew artystki „Opery" p. Dziwińskiej przy akompanjamencie dyr. Barańskiego. Następnie wśród miłej pogawędki i tańców rozwinęła się zabawa towarzyska pod okiem gospodyń wieczoru pp. Modzelewskiej, Thorowej i Wasilewskiej.

KONFERENCJA KIEROWNIKOW SZKOŁ POWSZECHNYCH odbyła się w szkole im. św. Jana Kantego, pod przewodnictwem inspektora dra M. Janika. Na konferencji dokonano przesunięć dziatwy z niektórych szkół bardziej przepełnionych do szkół o słabszej frekwencji, co wyjdzie na korzyść dziatwy i nauki. Po ostatecznem uregulowaniu tej sprawy okazuje się, że w żadnej z klas nie będzie przepełnienia, co należy zawdzięczać rozsądnej inicjatywie Inspektoratu szkolnego. Zaproszony na konferencję b. minister zdrowia dr Janiszewski w treściwem i zajmującem sprawozdaniu wykazał owocną działalność lekarzy szkolnych i podniósł wydatną pracę opiekunek sanitarnych, które z prawdziwem poświęceniem pilnowały wskazań lekarskich, dotyczących dziatwy szkolnej. Niestety w roku ubiegłym było tych opiekunek tylko dwie, na obecny rok szkolny pozostaje zaledwie jedna. Spodziewać się jednak należy, że magistrat m. Krakowa nie spuści tej sprawy z oka i postara się, aby wszystkie szkoły były otoczone należytą opieką lekarską.

PODATEK OD LOKALI. Prezydjum m. Krakowa celem powiększenia dochodów gminnych, postanowiło pobierać w najbliższym roku 4½% podatek od lokali, obliczony według czynszu z roku 1914 odpowiednio do relacji z ustawy o ochronie lokatorów. W bieżącym roku podatek lokatorski wynosił, jak wiadomo, od 1 do 5% zależnie od wielkości mieszkania.

(s) **ZWINIĘCIE KUCHNI DLA INTELIGENCJI PRZY UL. WOLSKIEJ.** Jak się dowiadujemy, z dniem 1 listopada zlikwidowaną zostanie kuchnia dla ubogiej inteligencji przy ul. Wolskiej 22 i przeniesioną do kuchni miejskiej przy ul. Franciszkańskiej 4.

(s) **O JAKOŚĆ I WAGĘ PIECZYWA.** Zdawałoby by się, że obecne wysokie ceny pieczywa winny dawać przynajmniej gwarancję co do jakości, jak co do przepisanej wagi. Tymczasem tak nie jest. Jak ostatnie kontrole policyjne wykazują u większej części piekarzy pieczywo t. zw. białe wypiekane jest z mąki pszennej poślednie], chleb zaś jest kwaśny i ciemny, a w niektórych przetykany rozmaitemi „rodzynkami" w postaci karaluchów, szmat, sznurków itp. Oprócz tych „smakołyków", tak bułki jak i chleb nie posiadają przepisanej wagi.

Na komisjach cennikowych słyszy się od pp. piekarzy opowiadania, o wyśmienitem i smacznem pieczywie, i że waga pieczywa jest ponad przepisaną normę, a do wypieku bułek używają mąki z przemiału 40%, do chleba zaś 60%, a nie jak komisja od nich żąda 50% mąki pszennej, wzgl. 70% mąki żytniej.

Ostatnio uchwalone ceny na pieczywo są zbyt wygórowane, czego dowodem jest, że jedna znana nam piekarnia przy ul. Rajskiej nietylko cen nie podwyższyła, lecz zamierza ceny obniżyć, przeciw czemu jednak już niektórzy interesowani czynią zabiegi. Spodziewać się należy, że odpowiednie władze, jeśli już ceny tak wysokie zostały uchwalone — zechcą przynajmniej zwrócić uwagę na jakość sprzedawanego pieczywa, jak również i na jego wagę, a przez częste kontrole i odpowiednie kary zmusić opornych do lepszego wypieku sprzedawanego za drogie pieniądze pieczywa.

(s) **KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE.** Na targowicę miejską spędzono od 7—13 bm. 109 buhaji, 94 wołów, 343 jałówek, 383 cieląt, 15 owiec, 664 sztuk nierogacizny, ogółem 1848 zwierząt. Za 1 kg bitej wagi nierogacizny płacono od 1'40 do 1'89; ze spędzonych sztuk na targ sprzedano na konsumcję miejscową 1090 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 306 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego sprzedano 80 sztuk, nierogacizny zaś 39.

(s) **MASARNIE W KRAKOWIE ZAMKNIĘTE, A NIEROGACIZNA IDZIE DO WIEDNIA I PRAGI.** W dzisiejszem sprawozdaniu ze spędu bydła na tut. targowicę miejską centrala targowicy komunikuje, że masarze wstrzymywali się od kupna nierogacizny, wskutek czego wysłano ją do Pragi i Wiednia(!!).

(s) **PRZYJAZD ZBYSZKA-CYGANIEWICZA DO KRAKOWA.** Jak się dowiadujemy, Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz, znany atleta polski, po skończonym tournee i dłuższym pobycie w Ameryce — wraca obecnie do Europy. Według pogłosek p. Zbyszko zlikwidował swoje majątki w Ameryce i zamierza stale osiąść w Krakowie u swej rodziny. Zbyszko opuszcza Amerykę 24 bm.

(s) **NAPADY RABUNKOWE W KRAKOWIE.** Dnia 14 bm. o godz. 9 rano w Dębnikach koło „Bałkowej" Skały napadło na przechodzącego gospodarza z Pychowic Marcina Wygodę dwóch osobników, którzy rzuciwszy się na niego, zrabowali mu pod groźbą rewolweru 27 zł i 27 gr. Zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach coraz częściej powtarzają się wypadki napadów rabunkowych tak na ulicach miasta, jak i w okolicy. Jest to niepokojący objaw zwłaszcza w czasach szerzącego się bezrobocia i władze powinny w tym kierunku zastosować wszelkie środki zaradcze.

W związku z powyższym napadem przeprowadziły organa policyjne ogólną obławę, w czasie której aresztowano na gorącym uczynku dokonanego rabunku: Józefa Majtykę (lat 31), robotnika z Rydlówki i Franciszka Ruska, murarza z Kapelanki, popełnionego dnia 14 bm. o godz. 23, na osobie Jasakólskiego Józefa (lat 28) z Kobierzyna. Bandyci zrabowali 1'57 zł i kluczyk od kasy ogniotrwałej. Przy rewizji osoby Majtyki znaleziono zrabowany kluczyk, przy osobie Ruska zaś zrabowane grosze. Obu sprawców oddano prokuraturze.

(s) **WŁAMANE DO FIRMY SKORNICZEJ REDO I SKA.** W nocy z soboty na niedzielę jacyś nieznani sprawcy włamali się do firmy skórniczej Redo i Ska przy ul. Brackiej 17 i zabrali znaczną ilość skór. Sprawcy dostali się do sklepu od podwórza państw. gimn. żeńskiego do sali gimnastycznej, gdzie wyrwawszy kilka parkiet, następnie wybili otwór w sklepieniu. Szkoda niewielka, albowiem złodzieje prawdopodobnie w ciągu „roboty" zostali spłoszeni.

(s) **WŁAMANIE DO WOZU KOLEJOWEGO NA DWORCU TOWAROWYM.** Jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się wczoraj w jasny dzień do wozu kolejowego na tutejszym dworcu towarowym i skradli pewną część porcelany nieznanego właściciela.

(s) **UCIECZKA Z WIĘZIENIA.** Do tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem" zgłosiły władze więzienne ze Skawiny, że zbiegł z tamtejszych aresztów niejaki Pyzik Andrzej (lat 24), który odsiadywał karę za zbrodnię kradzieży.

MORDERSTWO. Wczoraj zostały zaalarmowane krakowskie władze policyjne, że w nocy z 12 na 13 bm. została zamordowaną w lesie należącym do gminy Rajsko w pow. krakowskim Anna Wrona z Gołkowic, lat 60 licząca. Wrona padła ofiarą niewyśledzonego dotychczas sprawcy, który zadał jej cios sztyletem w prawą skroń. Organa policyjny wdrożyły natychmiast w tej sprawie dochodzenia.

ZMARLI:

— Ludwik Nemling, chorąży W. P., przeżywszy lat 45, zmarł w Krakowie 14 bm. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm. ze szpitala garnizonowego o godz. 3 po poł.

Zjazd partyjny „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej"

W niedzielę 14 bm. w Krakowie w sali Domu robotniczego obradował **Zjazd partyjny P. S. L. „Wyzwolenie".** W zjeździe wzięli udział posłowie **Waleron, dr Putek, Sanojca, Wojtowicz, Seip, dr Fiderkiewicz, Nocznicki i Malinowski.** Po zagajeniu zjazdu i złożeniu sprawozdania z działalności politycznej, stronnictwa przez posła dr Putka, wybrano przewodnictwo zjazdu w składzie następującym: **Przewodniczący poseł dr Putek,** zastępcy przewodniczącego **dr Janik z Krakowa, poseł Malinowski, Wdowiczan** z krośnieńskiego, **Witek** z tarnowskiego, dr **Olas z chrzanowskiego,** sekretarze dr Jedlinaski z jarosławskiego i Suchy z nowotarskiego.

Imieniem P. P. S. powitał zjazd poseł dr Bobrowski, w imieniu **Narodowej Partji Robotniczej dr Klimecki.** Referowali tematy polityczne Waleron, dr Putek, Sanojca, Sieczka, a gospodarcze Tepper i Ostręga. W dyskusji przemawiało 27 delegatów z poszczególnych powiatów. Wybrano Radę naczelną dla powiatów małopolskich z 50 członków się składającą, jako organ stronnictwa.

Na zjeździe uchwalono szereg rezolucyj, z których najważniejsze są: **dążenie do zmiany obecnego rządu,** hołd dla marszałka Piłsudskiego; **rozwiązanie Sejmu i Senatu oraz przeprowadzenie nowych wyborów i wznowienie w tym celu masowej propagandy;** wezwanie do szystkich posłów ludowych **bez względu na narodowość do walki o równouprawnienie; rozdział kościoła od państwa, walka o reformę rolną.**

Ponadto postanowiono zacząć starania o **utworzenie lewicowego bloku parlamentarnego** i domagać się **czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego do rad gminnych i powiatowych.**

Uchwalono również starać się o zmiany osobowe w Tymczasowym Wydziale samorządowym. Zjazd uchwalił dalej protest przeciwko upośledzeniu włościaństwa na polu szkolnictwa.

Zjazd potępił działalność Małopolskiego Towarzystwa rolniczego i postanowił **utworzyć nową organizację gospodarczą drobnych rolników opartą o Centralny Związek Kółek rolniczych w Warszawie.**

Przyjęciem do wiadomości sprawozdania o stanie rokowań, mających na celu **zjednoczenie postępowych polskich stronnictw ludowych** i wyrażeniem votum zaufania przedstawicielstwu parlamentarnemu zjazd wyczerpał szereg rezolucyj.

Z kraju

UDZIAŁ PREZYDENTA RZPLTEJ W UROCZYSTOSCIACH RADZYMIŃSKICH. Z Warszawy telefonują: Prezydent Rzpltej wziął w dniu wczorajszym udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika dla poległych obrońców Warszawy na polach Radzymińskich. W uroczystości tej wziął również udział prezes Rady min. Grabski oraz min. spraw wojsk. gen. Sikorski.

Prezydent Rzpltej w dniu dzisiejszym powraca jeszcze na parodniowy pobyt do Spały.

WYSTAWA POLSKA W KONSTANTYNOPOLU otwartą została wczoraj wśród zwykłego w takich wypadkach ceremoniału. Przemawiali przedstawiciele Polski i Turcji, Komisarz turecki Akif-bej w gorących, szczerych słowach podkreślił, że naród turecki nigdy nie zapomni o przyjaźni dla Polski.

FAŁSZYWE 50-GROSZOWKI. Jak z Warszawy donoszą, pojawiły się fałszywe banknoty 50-groszowe. Falsyfikaty są łatwe do poznania jako bardzo niezgrabne i zamazane. Policja jest na tropie fałszerzy.

ZJAZD KOLEJARZY. Dnia 14 bm. rozpoczął się w Katowicach pierwszy walny wspólny zjazd członków polskiego związku kolejarzy górnośląskich oraz polskiego związku kolejowców. Członkowie zjazdu po wysłuchaniu nabożeństwa uchwalili połączyć się w jedną organizację. W poniedziałek rozpoczną się obrady fachowe.

POŻAR W FABRYCE ŁODZKIEJ. Z Łodzi donoszą 14 bm.: Onegdaj wybuchł pożar w fabryce wyrobów wełnianych Lipszyca, Frylinga i Wołyńskiego przy ul. Gdańskiej. Pomimo wysiłków straży ogniowej budynki fabryki i przyległy niewielki magazyn surowca spłonęły doszczętnie. Fabryka czynną była przez 6 dni w tygodniu, zatrudniała 72 ludzi.

SENSACYJNA UCIECZKA LWOWSKIEGO PRZEMYSŁOWCA NAFTOWEGO Z POWODU OSZUSTW. Jak donosi „Słowo Polskie", sensacją wśród sfer finansowo-naftowych Lwowa w ostatnich dniach, jest ucieczka dra Jakóba Elstera, przemysłowca i spekulanta naftowego, który w sieć swych spekulacyj naftowych wciągnął Zdzisława Brunickiego, a korzystając z jego łatwowierności przyprawił go o znaczne straty materjalne. Sprytny oszust uzyskał nawet od niego generalne pełnomocnictwo, którem rozporządzając, przywłaszczył sobie jego dolary, akcje, obrazy, a widząc, że grunt poczyna się palić pod jego stopami, — sprzedał swe luksusowe mieszkanie przy ul. Sakramentek i umknął zagranicę. W sferach plutokracji żydowskiej dr Jakób Elster odgrywał wybitną rolę.

SAMOBOJSTWO NACZELNIKA KANCELARJI DELEGATURY WILEŃSKIEJ. W Wilnie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w lasku, zwanym „Karolinka" za Zwierzyńcem, naczelnik kancelarji głównej urzędu delegata rządu, 26-letni Antoni Kołakowski. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Ze świata

POŚWIĘCENIE PAMIĄTKOWEGO KOŚCIOŁA W SOFJI. Z Sofji donoszą 13 bm.: Wczoraj rozpoczęły się tu uroczystości, związane z poświęceniem nowej katedry Aleksandra Newskiego. Kościół ten, którego budowę rozpoczęto w r. 1908 a ukończono w r. 1912, wystawiony został na pamiątkę oswobodzenia Bułgarji. Po kościele św. Zofji w Konstantynopolu jest to największy kościół na Bałkanach.

NOWE BISKUPSTWO W CZECHOSŁOWACJI. Obszar czechosłowacki należący dotychczas do biskupstwa węgierskiego w Ostrzyhomiu otrzymał obecnie na mocy porozumienia między Watykanem a rządem czechosłowackim biskupstwo z siedzibą w Preszburgu.

WYSTAWA TEATRALNA otwarta została w Wiedniu. Wystawa zawiera szereg nowych scenarjuszów, projektów inscenizacji, masek scenicznych, dekoracyj itp.

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE W ARMENJI. „Izwiestja" donosi, że w okolicy wsi Szamiram (Armenja) odnaleziono na stokach Aragacu ruiny świątyń, twierdz, posągów, ślady kanałów i wodociągów, wskazujących na wysoką, dotąd nieznaną kulturę.

ORKAN W DANJI. Wskutek orkanu, który nawiedził Danję, 40 osób utraciło życie, a kilkaset osób leży rannych w szpitalach. Na morzu zginęło wiele osób.

ECHO REWOLTY WOJSKOWEJ W GRECJI. Z Aten donoszą: Dwóch generałów, którym udowodniono podburzanie wojska do niesubordynacji, zostało aresztowanych. Na prowincji panuje wszędzie spokój.

SAMOBOJSTWO ARTYSTKI FILMOWEJ. Jak z Berlina donoszą, artystka filmowa Ewa May wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia. Ewa May miała lat 23. Przyczyną samobójstwa miały być nieporozumienia z narzeczonym.

ODSZKODOWANIE HOHENZOLLERNOW. Z Berlina donoszą: Pruski minister skarbu wniósł do sejmu pruskiego memorjał dotyczący rozrachunku między Prusami a b. domem królewskim. Rząd pruski proponuje oddanie Hohenzollernom jako własność prywatną poszczególnych członków b. rodziny królewskiej całego szeregu domów w Berlinie i w innych miastach pruskich, znacznych kapitałów w gotówce, kilkunastu majątków ziemskich o łącznej przestrzeni 110 tysięcy morgów. Według obliczeń pruskiego ministra skarbu — wszystkie te nieruchomości będą dawały rocznie około 1,250.000 mk. złotych czystego dochodu. Przedstawiciel b. domu królewskiego Hohenzollernów uznał jednak te ustępstwa za niedostateczne i domaga się znacznie większego odszkodowania.

CIEKAWA STATYSTYKA MILJONEROW W AMERYCE. Ministerstwo finansów w Waszyngtonie prowadzi statystykę osób, które płacą podatek od rocznego dochodu ponad 100.000 dolarów. Było ich w roku ubiegłym w Stanach 2899. Z pomiędzy nich jest najwięcej fabrykantów, właścicieli kopalń, rolników i kupców. Ciekawem jest jednak, że znajdujemy między nimi 16 pisarzy, którzy fatują dochody 300 do 500 tys. dol. rocznie, 2 oficerów o dochodach wyższych 250.000 dolarów, 2 kupców podróżujących o dochodach ponad 200 tysięcy. Między mającymi dochody ponad 400.000 dolarów figurują 3 rzemieślnicy. Jak widzimy jest Ameryka ciągle jeszcze krajem nieograniczonych możliwości.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dyrekcja teatru pozyskała na stanowisko referenta literackiego i dramaturgicznego znanego literata i krytyka teatralnego p. dra Tadeusza Świątka. Ostatnie 3 przedstawienia wieczoru egzotycznego złożonego z „Kagekijo" i „Biura pocztowego" odbędą się dziś i dni następnych. Barwny ten spektakl dany będzie później na przedstawieniu szkolnem.

W będącej w przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim p. Marjana Jedrowskiego komedji francuskiej „Prawo pocałunku" ukaże się po raz pierwszy artystka p. Helena Łącka, oraz pp. Zygmunt Chmielewski, (z warsz. Reduty) i Józef Lotwa (z teatru miej. w Toruniu).

Z OPERETKI „NOWOŚCI". Dziś w poniedziałek 15 bm. po cenach 50 proc. zniżonych „Tam, gdzie skowronek śpiewa" z Czernekówną, Horbowska, Berskim i Wawrzkowiczem. We wtorek 16 bm. po cenach 50 proc. wznowienie „Bajadera", operetka Kalmana z Horbowską, Czernekówną, Pilarskim Tad. Wesołowskim. W akcie drugim „Balet orjentalny" odtańczą Martówna i Ciesielski.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 15 bm.: „Kagekijo" i „Biuro pocztowe".
Wtorek, 16 bm.: „Kagekijo" i „Biuro pocztowe".
Środa, 17 bm.: „Kagekijo" i „Biuro pocztowe".

TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek, 15 bm.: „Kwiat pomarańczowy".
Wtorek, 16 bm.: „Kwiat pomarańczowy".
Środa, 17 bm.: „Kwiat pomarańczowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 15 bm.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa".
Wtorek, 16 bm.: „Bajadera".
Środa, 17 bm.: „Bajadera".
Czwartek, 18 bm.: „Bajadera".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Madame Dubarry", dramat w 7 aktach
WANDA: „Pat i Patachon fotografami", komedja
SZTUKA: „Jej oczy przekleństwem", dramat.
REDUTA: „[illegible] Paryża i [illegible]" dramat 12 akt.

Komunikaty i zawiadomienia

ZBIORKA KSIĄŻEK NA ZIEMIE WSCHODNIE, urządzona przez T. S. L., dała dotychczas w wyniku 7256 książek szkolnych, naukowych i beletrystycznych. Transport odejdzie 20 września br., wobec tego książki można jeszcze składać w biurach T. S. L., ul. św. Anny 5, II p. od godz. 8—2 przed południem i od 5—7 po pol., aż do 20 września br. Składajcie jak najliczniej!

WYKŁADY POWSZECHNE T. S. L. Z ramienia Koła VI T. S. L. odbędą się w Domu Pracy („Zjednoczenie") przy ul. św. Tomasza 37 wykłady p. Karola Radwanka: we wtorek 16 bm. „Rzym i Watykan", we czwartek 18 bm. „Konstantynopol" (z obrazami świetlnemi). Początek o godz. 7 wieczór.

DYREKCJA PAŃSTW. KURSÓW NAUCZYCIELSKICH W KRAKOWIE zawiadamia, że egzamina dojrzałości w terminie jesiennym 1924 r. rozpoczną się dnia 22 września w budynku szkolnym przy ul. św. Marka 34.

Ze sportu

WIEDEŃ—KRAKOW 0:0.

Szumnie zapowiadana od wielu niemal tygodni sensacja sportowa, jakiej zazdrościć miała nam prawie cała Europa: spotkanie reprezentatywnych drużyn Wiednia i Krakowa, wreszcie wczoraj nastąpiło. Jednakże sensacją, a tem mniej atrakcją nie było bynajmniej. To, co wczoraj pokazali Wiedeńczycy znamy już od dawna — trudno więc zrozumieć, po co wiele tysięcy dolarów poświęciło się dla sprowadzenia małowartościowej drużyny. Publiczność, zwłaszcza tę, która nie interesuje się zbyt intensywnie sportem, nabrano poprostu na kawał. Sądzono bowiem, że do Krakowa przyjedzie najlepsza jedynastka — tymczasem Wiedeń posłał to, co w danej chwili miał pod ręką, a więc graczy z Admiry, Slovanu czy innych z „minorum gentium". Wiedeń rozgrywał bowiem równocześnie zawody przeciw Preszburgowi oraz wysłał graczy do reprezentacji austrjackiej przeciw Węgrom. Z jednej więc strony drużyna wiedeńska przedstawiała się prawie że marnie — z drugiej znów drużyna krakowska a raczej Cracovia niepotrzebnie została osłabioną przez zastąpienie jej bądź co bądź wytrawnych graczy nierutynowanymi graczami Olszy i Jutrzenki w napadzie i pomocy. Dlaczego tak nieumiejętnie zestawiono drużynę krakowską pozostanie tajemnicą „mandarynów" footballu krakowskiego, w każdym razie wyrządzili Krakowowi niedźwiedzią przysługę.

Zawody na ogół były mało zajmujące. Krakowianie mieli bezwzględną przewagę do pauzy, w drugiej natomiast połowie Wiedeńczycy górowali. Na ostateczny wynik remisowy wpłynęło głównie szczęście obu bramkarzy, którzy najtrudniejsze nawet piłki chwytali brawurowo.

KRAKOW—LWOW 1:0.

Z dużym niepokojem oczekiwane zawody między Krakowem a Lwowem zakończyły się szczęśliwie dla naszego miasta. Bo oto, jak donoszą ze Lwowa, zawody te, od wyniku których zależał los puharu prof. Żeleńskiego zakończyły się wynikiem 1:0 na korzyść Krakowa. Do pauzy 0:0. Kowalski strzelił bramkę w 16 minucie po pauzie. Sędziował p. Marczewski z Łodzi.

Dzięki temu zwycięstwu puhar wróci ponownie do Krakowa. Barw Krakowa broniła drużyna złożona z 10 graczy Wisły i jednego z Jutrzenki (Krumholz).

WYNIKI INNYCH ZAWODOW.

Kraków. W sobotę odbyły się zawody kwalifikacyjne o przejście do klasy A między Makkabi a Klubem Zwierzynieckim. Zawody te były o tyle ciekawe, że trwały z górą dwie godziny, zanim szczęśliwy los rozstrzygnął na korzyść Makkabi. Ostateczny wynik 2:1. Interesujący obraz przedstawiały trybuny, na których zacięte walki toczyli zwolennicy obu klubów.

RESOVIA—TARNOVIA 1:2. Zawody tych drużyn miały charakter kwalifikacyjny. Tarnovia rozegra następne zawody z Makkabi a ostateczny wynik rozstrzygnie, która z tych drużyn przejdzie do kl. A.

Wiedeń. Zawody sobotnie towarzyskie: Rapid—Wacker 4:3 (0:2), WAC—Rudolfshuegel 1:1 (1:0), Admira—Donau 5:1 (1:1), Herta—Vienna 4:0 (1:0)

Konstantynopol. Dnia 13 września Polonja z Warszawy rozegrała tu zawody z miejscowym klubem Galata Serail z wynikiem 2:2.

AUSTRJA—WĘGRY 2:1 (1:1). Zawody w piłkę nożną między reprezentacyjnemi drużynami Austrji i Węgier dały wynik 2:1 (1:1). Zawody drużyny wiedeńskiej przeciw przesburskiej dały wynik 3:2 (2:1).

W ZAWODACH O MISTRZOSTWO W TENNISIE OKRĘGU LWOWSKIEGO zwyciężyła p. Kruszkiewiczówna, w grze podwójnej panów pp. Stallowie

„ŚWIĘTO WISŁY". Z Warszawy donoszą 14 bm.: Dzisiaj w obecności prezydenta Wojciechowskiego i ministra Sikorskiego oraz kilku tysięcy widzów odbyły się tu regaty żeglarsko-wioślarskie pod nazwą „Święto Wisły". Ogólem odbyło się 32 biegów, w których wzięło udział 117 łodzi wioślowych, żaglowych, motorowych itp. W regatach wzięły udział również łodzie przewoźników wiślanych, piaskarzy i policji wodnej, nie licząc łodzi sportowych. Zawody organizował wojskowy klub wioślarski, który wybił specjalny medal dla uczczenia święta Wisły. Na zakończenie odbyły się manewry monitorów wojskowych.

Morderstwa polityczne w Bułgarji

Akcja federalistów macedońskich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Sofja, 15 września. Dnia 12 bm. w miejscowości Górna Czumaja zostali zamordowani niejaki Eleko Waslew, zanny pod imieniem **Eleko pasza i pułkownik rezerwy, Atanazow.** Obaj zamordowani byli **znanymi rewolucjonistami macedońskiemi i przywódcami organizacyj macedońskich.** Dnia 13 bm. w biały dzień na ulicy w Sofji zostali zamordowani adwokat Wołaczew i następca zamordowanego przywódcy komunistów w Sobranju Petrowa, **poseł Hadżi Dimow. Mordercy we wszystkich wypadkach zostali schwytani.**

W związku z tem dowiadujemy się, że morderstwa te zostały spowodowane **wykryciem federalistycznej organizacji macedońskiej, która dążyła do zniesienia dotychczasowego regime w Bułgarji.** Wszyscy przywódcy autonomistów macedońskich z Teodorem Aleksandrowem na czele zostali w swoim czasie zamordowani przez federalistów. **Na granicy bułgarsko-greckiej przyszło między obu organizacjami do krwawej walki, a federaliści maszerują obecnie ku granicy greckiej.** Cały plan działania federalistów **został opracowany** w Wiedniu na kongresie federalistycznych organizacyj macedońskich w dniu 6 maja br. **Federaliści zamierzają obalić rząd Zankowa i wprowadzić rząd stronnictwa drobnych agrarjuszy na wzór rządu Stambulińskiego.** Nici spisku federalistów prowadzą do Białogrodu. Zamachy w Górnej Czumaji miały być hasłem do powszechnego powstania, co teraz staje się widocznem.

Stanowisko dra Stresemanna zachwiane

Berlin, 15 wrześnai (PAT). „Montags-Morgen" donosi **o zachwianiu się stanowiska Stresemanna** z powodu oświadczenia, jakie w piątek uczynił wobec przedstawicieli prasy w sprawie winy Niemiec w wybuchu wojny. — Oświadczenie to spowodowało silną opozycję w kołach centrum. Stresemann miał poczynić swe wynurzenia **bez porozumienia się z Marksem.** W kołach centrum, demokratów i socjalistów wyrażają przekonanie, że **ustąpienie Stresemanna byłoby najprostszem rozwiązaniem sytuacji.**

Klęska wojsk hiszpańskich

Gibraltar, 15 września (PAT). Wedle doniesień z Tangeru, oddziały szczepu Riff **zdobyły wszystkie pozycje od Tetuan do Szeszuan.** — Szeszuan jest otoczone przez siły, liczące 7000 ludzi.

Dopływ wody jest odcięty. Wzgórza Benia Musone naokoło Petuan zostały zdobyte.

Paryż, 15 września (AW). „Information" donosi z Tangeru, że **powstańcy zajęli Szeszuan.**

Hiszpanja ma się całkowicie wycofać z Maroka

Londyn, 15 września (PAT). „Express" dowiaduje się, że Hiszpanja przygotowuje się podobno **do wycofania swoich wojsk z Maroka.** Zdaniem korespondenta **armja hiszpańska jest tak zdemoralizowana,** że naraziłaby się na klęskę, jeżeliby pozostała na obecnych pozycjach. Według „Observera" sytuacja w Tangerze ze względu na wielkie znaczenie, jakie posiada dla Anglji dostęp do morza Śródziemnego, **zmusza rząd angielski do podjęcia kroków, ażeby żadne z mocarstw nie sprawowało na okolicznych terenach kontroli wojskowej.**

Dział ekonomiczny

Targi Wschodnie

(Spraw. własne „N. Ref.").

Lwów, 13 września.

Wbrew sceptycznym zapowiedziom, tegoroczne Targi Wschodnie wypadły korzystnie. Mimo wszelkich trudności z jakiemi nasz przemysł i handel walczy, pawilony wypełniły się doborowemi eksponatami. To też cieszą się Targi niesłabnącem powodzeniem, ściągając dzień w dzień istne pielgrzymki Lwowian i licznych gości z całej Polski, a nawet z zagranicy.

Samo rozłożenie wystawy mało różni się od lat poprzednich. Pałac sztuki zajęły wyroby tekstylne i meble, których pokaz przedstawia się wprost imponująco. Niemniejsze zainteresowanie wzbudzają opodal położone kioski S. A. „Oikos" i wytwórni witraży Żeleńskich o wysokim artystycznym poziomie. Oprócz zwykłej dekoracji wystawiono tam kartony do witraży Mehoffera i Bukowskiego. Banki: Przemysłowy, Małopolski i Ziemski Kredytowy wystąpiły jak zwykle z niemałą okazałością, dając eksponaty z wszelkich gałęzi przemysłu, od artykułów spożywczych do samochodów i urządzeń fabrycznych.

Pawilon nafty mieści tak eksponaty samych produktów, jak i urządzeń kopalnianych i motorów, wystawianych przez Stocznię gdańską. Przy tej sposobności miło mi jest zaznaczyć, że na moje zapytanie co do opłat granicznych w handlu z Gdańskiem, reprezentant Stoczni, jakkolwiek łamaną polszczyzną objaśnił mnie: „Cła niema, bo Gdańsk, to Polska".

Pacyków swojemi dekoracyjnemi wyrobami równie zaciekawia jak w latach poprzednich.

W pawilonie grupy francuskiej i szwajcarskiej górują przedewszystkiem woń perfum i licznych kosmetyków, które tu w dużej ilości nagromadzono. Prócz perfum wystawia grupa francuska wina, jedwabie, wytworną bieliznę i drobne przedmioty praktyczne o użytku codziennym. Umieją Francuzi swój towar zachwalać i zachęcać do kupna, tak, że w ich oddziale ścisk panuje nie do opisania.

Grupę szwajcarską cechuje ład i spokój Są tam zegarki, aparaty fotograficzne, praktyczne urządzenia biurowe, nowoczesne reklamowe tablice, niektóre artykuły przemysłu mechanicznego, a wszystko jest umiejętnie dobrane i często nader pomysłowe.

Opodal w pawilonie dziewiątym bogate kolekcje biżuterji i zegarków, liczne wyroby luksusowe, skórzane, platery, okazy przemysłu chemicznego, farby itp. W tym budynku również można nabyć radjo-aparaty polskiej wytwórni „Radio" w Poznaniu w cenie od 100—450 zł.

Pawilon centralny wraz ze swemi skrzydłami bocznemi, jako serce wystawy, mieści okazałe wytwory przemysłu mechanicznego. Przeważają tu przeciwnie jak w latach poprzednich, fabryki krajowe. Wszelkiego rodzaju obrabiarki, pompy, urządzenia tartaczne, narzędzia, można tu oglądać i nabywać. Ładną dekoracją jest tu wystawa polsko-holenderskiej fabryki żarówek Philipps w Warszawie, której zastępca informował mnie szczegółowo o produkcji i organizacji tej dzisiaj najpotężniejszej światowej firmy żarówkowej.

Skrzydła boczne zajęte są przez przemysł spożywczy, środki lokomocji i zabawki.

Na stronie prawej alei głównej parę mniejszych pawilonów, jak: czekolada Sarotti, samochody „Fiat", skrzynki budownicze i w. in.

Wystawa rolnicza składa się z działów maszyn rolniczych, pokazów nasiennych i nawozów, oraz trzody chlewnej, wśród której znajduje się wiele nadzwyczajnych okazów.

Atrakcją wystawy są koncerta radio, odbywające się codziennie w godzinach wieczornych. Pierwszy koncert, poprzedzony prelekcją inżyniera Libańskiego, zgromadził wiele publiczności, która mogła słuchać koncertów z Glasgowa, Londynu i Paryża. Impreza ta zyskała sobie ogólny aplauz i w dużej mierze przyczynia się do popularyzacji w Polsce zdobyczy telefonji iskrowej. A. O.

TELEGRAMY

Powrót marszałka Piłsudskiego do armji

„Republika" łódzka przynosi depeszę z Warszawy o konferencji, jaką odbył gen. Sikorski z premjerem Grabskim w sprawach, tyczących się o organizacji najwyższych władz wojskowych, budżetu min. spraw wojskowych i bezpieczeństwa na kresach.

Generał Sikorski wyraził pogląd, iż po uchwaleniu przez Sejm tej ustawy, premjer Grabski powinien w imieniu rządu i Prezydenta **Rzeczypospolitej zwrócić się do marszałka Piłsudskiego z propozycją powrócenia do czynnej służby.**

Gen. Sikorski udał się później do marszałka Rataja, z którym odbył przeszło godzinną konferencja. Narada dotyczyła również sprawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Gen. Sikorski kładł nacisk na inne traktowanie ustawy tej, przyczem prosił marsz. Rataja aby była ona przedmiotem jednego z pierwszych posiedzeń Sejmu.

Przyjęcie tej ustawy przez Sejm, mówił gen. Sikorski, wyjaśni ostatecznie sytuację armji.

Nasze traktaty międzynarodowe

Warszawa, 15 września (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagr. wygotowało projekty ustaw o ratyfikacji **traktatu nawigacyjnego i handlowego z Holandją** oraz projekt ustawy o ratyfikację **umowy z rzecząpospolitą austrjacką o wzajemnym obrocie prawnym.**

Prace nad sądownictwem

Warszawa, 15 września (Tel. wł.) Ministerstwo sprawiedliwości wygotowało szereg projektów ustaw, **regulujących poszczególne sprawy sądowe we wszystkich trzech zaborach.** Ministerstw wygotowało ponadto projekt noweli do ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 15 września.

N. Jork	5·19¾—5·21 (czek)
Londyn	23·30
Zurych (za 100)	98·20
Wiedeń (za 100.000)	7·35
Praga (za 100)	15·60
Paryż (za 100)	28·30—28·20—28·27½

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

15 września 1924 r.	W złotych Transakcje dziś	12 września
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·55 - 0·56	0·55—0·57
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·15	0·15
Powsz. Bank kred. I—V	0·10	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	8·30	8·25—8·50
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·47—0·51	0·46—0·49
Impex I—V	—	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	0·90	—
Polski Glob I—IV	0·30—0·33	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	0·20
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	12·25—12·50	12·55—12·95
Cegielski I—IX	0·85—0·88	0·87—0·90
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·84—0·86	0·83—0·87
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Pocisk I—III	2·30	—
Parowozy I—III	0·04—0·45	0·48
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	20·10—20·25	20·25—20·75
Siersza I—IV	5·60—5·65	5·90—6·00
Tepege I—IV	4·00—4·10	4·10—4·10
Polska Nafta I—III	0·50	0.50—0·54
Pokucie I	0·40—0·42	0·50
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	0·16
Niemojowski I	0·85	—
Ryngraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	9·25	9·00—9·25
Azot	0·45—0·50	0·45
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22	0·25—0·26
Ćmielów I—II	0·78	0·75—0·77
Krakus I—VI	1·00—1·05	1·00—1·05
Chodorów I—V	6·25—6·40	6·70—6·75
Chybie	9·10—9·75	10·00—10·48
A. Piasecki	—	—
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Kraków, 15 września.

Tendencja na dzisiejszem zebraniu naogół zniżkowa. Obroty stosunkowo nieliczne, kupujących mało, zainteresowanie prawie żadne.

Waluty i dewizy bez zmiany. Ruch jednakże wcale silny.

Na pogiełdziu sytuacja również zniżkowa. Płacono za Jaworzno 18—17'50, Nitrat 0'40—0'45, Len 0'70—0'60, Nobel 2.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 15 września 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	8·10—8·00
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	4·80—4·82
Parowozy	0·40—0·41
Starachowice	3·50—3·40
Zieleniewski	11·50
Żyrardów	32·00
Haberbusch	6·00
Nafta Polska	—
Spirytus	2·55
Chodorów	6·20
Ćmielów	—
Nobel	2·15—2·33
Ursus	2·50
Bank Przem. Lwów	0·50

Wiedeń, 15 września. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Karpaty 171, Galicyjski Bank Hipoteczny 10'5, Siersza górnicza 88, Silezia 22'6, Fanto 240, Galicja 1280, Lumen 11, Nafta 200, Schodnica 265—275. Tendencja słaba.

Zurych, 15 września. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 203'60, Nowy Jork 531'75, Londyn 23'70 Paryż 28'57, Medjolan 23'25, Praga 15'92½, Budapeszt 0'0069, Bukareszt 2'85, Belgrad 7, Sofja 3'84, Wiedeń 0'0074½.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rozprawa przeciw Steigerowi

Lwów, 15 września. Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw Steigerowi, który usiłował wykonać zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej. W ciągu przedpołudnia zostali przesłuchani **oskarżony Steiger, który do winy się nie przyznaje i główny świadek Pasternakówna,** baletnica teatru miejskiego, **zeznająca obciążająco dla Steigera.**

Trybunał ma do przesłuchania około 30 świadków, tak, że rozprawa potrwa do jutra. **Wyrok spodziewany jest jutro w południe.** — Rozprawa jest jawna, jednak ze względu na obostrzenie wstępu audytorjum nieliczne.

Licytacja.

Nadleśnictwo lasów państwowych w Grobli, powiat Bochnia, podaje do wiadomości, że dnia 30-go września 1924 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w kancelarji Nadleśnictwa licytacja za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż 171·32 m³ dębiny użytkowej w stanie gotowym.

Odległość od stacji kolejowej Niepołomice 12 kilometrów. Wadjum 10% ceny oferowanej w gotówce lub państwowych papierach wartościowych. 1245

Nadleśnictwo Grobla.

Prezydjum Gminy izraelickiej w Krakowie ogłasza **KONKURS**

1) Na posady zastępców prymarjuszy przy szpitalu izraelickim w Krakowie, a mianowicie dla oddziałów chirurgicznego, chorób wewnętrznych, kobiecych i dziecięcych.

2) Na posady ordynatorów przy ambulatorjum chorób nerwowych, skórnych i wenerycznych, ortopedycznych i jamy ustnej, oraz

3) na trzy posady sekundarjuszy przy tymże szpitalu.

Ubiegający się o posadę sekundarjusza winien wykazać, że nie przekroczył 40 roku życia. 1244

Podanie z odpisem dyplomu i curriculum vitae wnosić można do dnia 30 września 1924 r. do dziennika podawczego Gminy izraelickiej w Krakowie. *Dr Rafał Landau.*

W Krakowie, dnia 9 września 1924 r.

L. 11739/1924
I b.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy owsa, siana, koniczyny, słomy równej i mierzwy dla zaprzęgów miejskich, w czasie od 1 października 1924 r. do 30 września 1925 r. odbędzie się w Wydziale I b Magistratu (główny gmach Magistratu, III piętro, oficyny, drzwi Nr 40), w dniu 22 września 1924 r., t. j. w poniedziałek, o godzinie 12-tej w południe publiczna licytacja zapomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Wydziale I b Magistratu, III piętro, oficyny, drzwi Nr 40 w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacji. 1246

Dostawa obejmować będzie w przybliżeniu:

koniczyny	3.300 q
siana	6.000 „
słomy równej	1.300 „
„ mierzwy	1.300 „
owsa	3.600 „

i ma być uskuteczniona loco stacja kolejowa Kraków lub Podgórze-Wisła.

Gmina zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz rozdzielenie dostawy na poszczególne artykuły.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale I b Magistratu w godzinach urzędowych.

Wadjum wynosi 5% wartości oferowanej dostawy.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 6 września 1924 r.

w. z. ROLLE.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

USTAWA MONOPOLOWA WCHODZI W ŻYCIE. Ogłoszona w Nr 78 „Dziennika Ustaw", ustawa o monopolu spirytusowym wchodzi w życie 4 października b. r.

Wobec tego spirytus odpędzony w miesiącach **wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu b. r. podpada już pod przepisy tej ustawy.** Dyrekcja monopolu spirytusowego przystąpi też w dniach najbliższych do ogłoszenia kontyngentu, który nabywać będzie od producentów spirytusu jeszcze w roku bieżącym. Ilości, przekraczające kontyngent, w myśl przepisów ustawy — **zwolnione zostaną na eksport.**

W ciągu ubiegłego tygodnia pod przewodnictwem dyrektora dep. akcyz i monopoli, dra Głowackiego, odbywały się w ministerstwie skarbu konferencje, mające na celu opracowanie rozporządzeń wykonawczych do ustawy o monopolu spirytusowym. W konferencjach tych, oprócz urzędników i inspektorów ministerjalnych, brali udział naczelnicy wydziałów IV ze Lwowa, Lublina, Kielc, Białegostoku, Poznania i Grudziądza. — Utworzono 9 komisyj, które rozdzieliły prace pomiędzy sobą tak, by w ciągu 2-ch miesięcy odnośne rozporządzenie mogło ukazać się w druku.

Na stanowisko dyrektora monopolu spirytusowego powołany został dr **Jan Podkomorski**, który był w swoim czasie naczelnikiem wydziału w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, następnie zaś kierownikiem dużej firmy spirytusowej Winkelhausena w Starogardzie.

Celem pomieszczenia biur monopolu spirytusowego, ministerstwo skarbu nabyło w Warszawie gmach na rogu Leszna i Rymarskiej, graniczący bezpośrednio z gmachem ministerstwa skarbu. Do końca b. r. nadbudowane zostaną w gmachu tym 2 piętra.

Na razie biura dyrekcji monopolu spirytusowego mieścić się będą w domu Nr 50 na Krakowskiem Przedmieściu] w lokalu zlikwidowanego Banku leśnego.

OBROTY IZBY ROZRACHUNKOWEJ W WARSZAWIE. W ciągu I-szej dekady września przedstawiono do rozrachunku Izbie rozrachunkowej warszawskiej dokumentów na 7·3 miljonów złotych. Ogólna suma dokumentów, przedstawionych do rozrachunku od chwili założenia Banku Polskiego, t. j. od dnia 28 kwietnia b. r., wynosi 61 miljonów złotych.

WYCIECZKA Z WILEŃSZCZYZNY NA TARGACH WSCHODNICH. Do Lwowa przybyła wycieczka rolników z Wileńszczyzny w liczbie 44 osób, celem zwiedzenia Targów Wschodnich

RZĄD NIEMIECKI W SPRAWIE OBNIŻENIA CEN. — Celem polepszenia życia gospodarczego w Niemczech, rząd Rzeszy niemieckiej postanowił wydać następujące zarządzenia, mające na celu **obniżenie cen:** 1) obniżyć z dniem 18 b. m. **kolejowe taryfy** o 10 procent; 2) upoważnić ministra poczt do przedłożenia Radzie administracyjnej poczt, projektu zarządzenia w sprawie **obniżenia stawek** przekazowych; 3) obniżyć z dniem 18 b.m. **ceny węgla o 10 procent;** punt 4) dotyczy zarządzeń **w dziedzinie banków i kredytów;** punkt 5) dotyczy zarządzeń o obniżeniu od dnia 1 października **podatku obrotowego** z $2^{5}/_{10}$ na 2 prc.

II. GDAŃSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE. Oficjalny katalog II. Targów Gdańskich wymienia przeszło 1.000 firm, które będą wystawiały swoje wytwory na Targach Gdańskich, firmy te należą do 16 tu państw. Najwięcej miejsca zajmuje przemysł włókienniczy, bardzo interesującą jest również zbiorowa wystawa z Brazylji, wielka centrala telefoniczna szwedzkiej firmy Erickson, wreszcie dział techniczny, obejmujący wszystkie gałęzie przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego ze specjalnem uwzględnieniem działów automobilowego, motorów elektrycznych, wagonów towarowych i t. d. Nowością na Targach Gdańskich jest ustawienie dwóch domów mieszkalnych na terenie Targów, a mianowicie 6-pokojowego mieszkania z kompletnem urządzeniem. Domki te budowane przez firmę Oikos, można produkować masowo, a konstrukcja ich umożliwia wystawienie w bardzo krótkim czasie. Wszystko to przyczynia się do zwiększenia zainteresowania, jakiem polskie sfery kupieckie otaczają Targi Gdańskie

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.